



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621-1635

Author: Paweł Duda

Citation style: Duda Paweł. (2016). Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621-1635. W: M. Markiewicz, R. Skowron, F. Wolański (red.), „Pecunia nervus belli : z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV-XVIII wieku” (S. 189-206). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Paweł Duda

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621–1635

Usytuowanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w sąsiedztwie państw, w których dominowała religia i wyznania sprzeczne z katolicyzmem, sprawiło, że relacje państwa polsko-litewskiego z sąsiadami cieszyły się zrozumiałym zainteresowaniem Stolicy Apostolskiej. Kuria rzymska postrzegała Rzeczpospolitą jako przedmurze chrześcijaństwa¹ oraz wykonawcę swych planów politycznych, dotyczących obrony, jak również rozszerzenia katolicyzmu w tej części kontynentu. Zainteresowanie kolejnych papieży polską polityką zagraniczną w latach 1621–1635 starali się wykorzystać Zygmunt III oraz Władysław IV, aktywnie zabiegając nad Tybrem o fundusze na potrzeby prowadzonych oraz planowanych wojen.

Problem finansowania przez papiestwo planów militarnych Zygmunta III i Władysława IV jest słabo znany w historiografii. Może to dziwić, bowiem dysponujemy bogatym materiałem źródłowym, przede wszystkim korespondencją wygenerowaną przez dyplomację papieską i zgromadzoną w Bibliotece Apostolica Vaticana w dziale Barberiniani Latini oraz w Archivio Segreto Vaticano w dziale Nunziatura di Polonia. Są to listy, jakie wymieniali Sekretarze Stanu – Lodovico Ludovisi i Francesco Barberini z nuncjuszami rezydującymi w Rzeczypospolitej – Cosmasem de Torresem, Giovannim Battistą Lancellottim oraz Honoratio Viscontim. Istotne znaczenie ma również korespondencja Sekretarzy Stanu z nuncjuszami rezydującymi na dworze cesarskim – przede wszystkim z Ciriacco Roccim. Wspomniane materiały źródłowe dotychczas nie posłużyły do stworzenia kompleksowego opracowania tego zagadnienia. Nie oznacza to bynajmniej, że zostało ono całkowicie pominięte. Istotne informacje na temat

¹ Tak Rzeczpospolita została określona w instrukcji dla Cosmasa de Torresa; zob. *Instrukcja dana Monsi. de Torres nuncjuszowi w Polsce przez kardynała Ludovisio synowca papieża Grzegorza XV dnia 30 maja 1621 roku*. W: *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*. Wyd. E. RYKACZEWSKI. T. 2. Berlin–Poznań 1864, s. 129. Szerzej na ten temat zob. J. TAZBIR: *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*. Warszawa 1987.

subsydiowania Rzeczypospolitej przez Stolicę Apostolską w omawianym okresie można odnaleźć w pracach Adama Szelaǳowskiego², Jerzego Pietrzaka³ oraz Henryka Litwina⁴. Uzupełniają je wzmianki w opracowaniach poświęconych historii dyplomacji polskiej oraz w pracach ukazujących relacje Polski z innymi państwami.

Ambicją poniższego artykułu jest określenie stosunku Stolicy Apostolskiej do możliwości dofinansowania konfliktów prowadzonych lub planowanych przez polskich Wazów w latach 1621–1635, szczególnie zaś: wojen z Turcją z lat 1620–1621 oraz z 1634 r., planu zbrojnej wyprawy do Szwecji po utracone dziedzictwo Zygmunta III Wazy, jak również wojny smoleńskiej.

Wyjątkową uwagę w Rzymie przykładano do relacji polsko-tureckich. Wyśłannicy papiescy działający na dworach katolickich niejednokrotnie starali się wdrożyć w życie projekty powstrzymania osmańskiej ekspansji, sondowali możliwość zawarcia antytureckich przymierzy i podjęcia wspólnych działań ofensywnych. Nadzieje papieżstwa na udział Rzeczypospolitej w koalicji antytureckiej pojawiły się w latach osiemdziesiątych XVI w., kiedy Stefan Batory zasygnalizował możliwość przystąpienia Rzeczypospolitej do wojny przeciwko Turcji. Monarcha postawił niemożliwe do spełnienia warunki finansowe, uznając, że konieczne są subsydia wynoszące około 6 mln złotych, w efekcie czego projekt nie doczekał się realizacji⁵. Jednak już samo zainteresowanie polskiego władcy sprawami ligi stanowiło dla Kurii rzymskiej czytelny sygnał, że z racji swego geopolitycznego usytuowania, wyznania i potencjału militarnego Rzeczpospolita może stać się kluczowym partnerem w procesie formowania antyosmańskiej koalicji. Dyplomaci papiescy zabiegali o przystąpienie Polski do koalicji również na początku panowania Zygmunta III Wazy, w czasie trwania wojny cesarsko-tureckiej, toczącej się w latach 1593–1606⁶. Ze względu na wzajemne

² A. SZELAǳOWSKI: *Walka o Bałtyk (1544–1621)*. Lwów 1904; IDEM: *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*. Lwów 1904; IDEM: *O ujście Wisły. Wielka wojna pruska*. Lwów 1905.

³ J. PIETRZAK: *Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1975, nr 2, s. 243–253.

⁴ H. LITWIN: *Chwała Pólnocy. Rzeczpospolita w europejskiej polityce Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku (1599–1648)*. Lublin 2013.

⁵ Historycy nie są zgodni co do rzeczywistych zamiarów Stefana Batorego. Ludwik Boratyński dowodził ciągłej gotowości króla polskiego do udziału w lidze. Zob. L. BORATYŃSKI: *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576–1584)*. Kraków 1903. Inne stanowisko zajmuje Kazimierz Dopierała, uważając, że plany ligi wysuwane przez władcę Rzeczypospolitej były tylko środkiem od osiągnięcia przez niego wyznaczonych celów – obrony państwa w momencie groźby konfliktu zbrojnego z Turcją oraz uzyskania wsparcia i subsydiów papieskich na dalszą walkę z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Zob. K. DOPIERAŁA: *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*. Warszawa 1986, s. 145–156; IDEM: *Problem zagrożenia tureckiego w czasie wojny polsko-moskiewskiej w latach 1579–1582*. W: *Antonio Possevino SJ (1533–1611). Życie i dzieło na tle epoki*. Red. D. QUIRINI-POPEŁAWSKA. Kraków 2012, s. 49–72.

⁶ Szerzej na temat prób wciągnięcia Polski do ligi antytureckiej w latach 1593–1597 zob. M. JAČOV: *I Balcani tra impero otomano e potenze europee (sec. XVI e XVII). Il ruolo della diplomazia*

animozje wazowsko-habsburskie oraz wygórowane żądania finansowe polskiego władcy, który domagał się ponad 1 mln złotych, również i ta próba zakończyła się fiaskiem.

Wszystkie działania mające na celu pozyskanie Rzeczypospolitej dla idei ligi uświadomiły Stolicy Apostolskiej, że Polacy są niechętni udziałowi w koalicji i jedynie perspektywa tureckiej agresji może ich do tego skłonić. Z drugiej strony, aktywność papieskiej służby dyplomatycznej była wyraźnym sygnałem, świadczącym o tym, jak dużą wagę nad Tybrem przywiązuje się do idei wojny z sułtanem, i dającym nadzieje na wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej w przypadku ewentualnego konfliktu. Nie może zatem dziwić fakt, że podczas wojny polsko-tureckiej z lat 1620–1621 to właśnie Kuria rzymska była jednym z pierwszych podmiotów politycznych, do którego dwór warszawski zwrócił się z prośbą o pomoc. We wrześniu 1620 r., a więc jeszcze w czasie wyprawy Stanisława Żółkiewskiego do Mołdawii, przebywający w Rzymie biskup wileński Eustachy Wołłowicz otrzymał polecenie przedłożenia Pawłowi V prośby o subsydlum. Informacje o wkroczeniu wojsk polskich na terytorium Mołdawii rozbudziły nadzieje papieżstwa, jednak Stolica Apostolska postanowiła czekać na rozwój sytuacji. W rezultacie zabiegi Wołłowicza nie przyniosły spodziewanego rezultatu⁷.

Sytuacja zmieniła się na początku 1621 r. Klęska wojsk Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą sprawiła, że nad Rzeczpospolitą zawisło widmo osmańskiej agresji. W rezultacie wiosną 1621 r. dwór warszawski zainicjował szeroką akcję dyplomatyczną, mającą na celu pozyskanie wsparcia militarnego i finansowego przeciwko wojskom sułtana. Akcja ta swym zasięgiem objęła najważniejsze dwory europejskie⁸. Pewne nadzieje wiązano z poselstwem do Rzymu. W styczniu zmarł Paweł V, a jego miejsce zajął Alessandro Ludovisi, który przybrał imię Grzegorza XV. W Warszawie liczono, że nowy papież będzie miał inne zdanie w kwestii dofinansowania wojny z Turcją niż jego poprzednik. Do wiecznego miasta desygnowano księdza Achacego Grochowskiego⁹. Miał on zabiegać u pa-

pontificia. Cosenza 1997, s. 169–181; IDEM: *Europa i Osmanowie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*. Kraków 2003, s. 45–79; A. BARWICKA: *Rzeczpospolita w planach dyplomacji papieskiej i habsburskiej w okresie wojny austriacko-tureckiej 1593–1606*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 297–307.

⁷ H. WISNER: *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*. W: *Historia dyplomacji polskiej*. T. 2: 1572–1795. Red. Z. WÓJCİK. Warszawa 1982, s. 79.

⁸ Szerzej o wspomnianej akcji dyplomatycznej zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 168–169, 196–201; L. PODHORODECKI, N. RASZBA: *Wojna chocimska 1621 roku*. Kraków 1979, s. 86–91; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–32*. Kraków 2002, s. 64–66; R. LOŁO: *Rzeczpospolita wobec wojny trzydziestoletniej. Opinie i stanowiska szlachty (1618–1635)*. Pułtusk 2004, s. 136–143.

⁹ Więcej na temat misji A. Grochowskiego, zob. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 79; A. PRZYBOŚ: *Grochowski Achacy*. PSB. T. 8, s. 592–593.

pieża o subsydia, jak również przekonać go do konieczności zaangażowania się w mediację, która pozwoliłaby uzyskać wsparcie innych władców katolickich. Działania Grochowskiego przyniosły konkretne rezultaty, bowiem Stolica Apostolska zdecydowała się wesprzeć Rzeczpospolitą. Wpływ na decyzję papieża miał zapewne rozwój sytuacji na pograniczu polsko-tureckim oraz rozmach wspomnianej akcji. Należy zaznaczyć, że działalność ambasadorów polskich na innych dworach europejskich była uważnie śledzona przez wysłanników papieskich¹⁰.

Polecenie podjęcia działań dyplomatycznych w sprawie pozyskania pomocy dla Zygmunta III Wazy zostało zawarte w instrukcji dla nowego nuncjusza delegowanego do Polski – Cosmasa de Torresa, datowanej na 30 maja 1621 r. Jak utrzymywał Ludovisi: „powinienby cesarz i książęta niemieccy nie tylko pozwolić swym ludziom zaciągnąć się pod chorągwie polskie, ale nawet posłać im wojska na pomoc, powinienby cesarz, podczas gdy Turek obróci się na Polskę, uderzyć na niego przez Węgry”¹¹. W dalszej części instrukcji polecono de Torresowi, by będąc w Wiedniu, podjął współpracę z tamtejszym nuncjuszem Carlo Carafą, w celu skłonienia Ferdynanda II do udzielenia Rzeczypospolitej wsparcia zbrojnego. O pomoc dla państwa polsko-litewskiego papież zabiegał za pośrednictwem swych przedstawicieli również w Madrycie i Wenecji¹². Co istotne, instrukcja, pod pretekstem braku funduszy, zakazywała nuncjuszowi podejmowania jakichkolwiek zobowiązań w kwestii pomocy finansowej dla Polaków¹³. W ciągu kolejnych dwóch miesięcy stanowisko Stolicy Apostolskiej uległo jednak zmianie. W sierpniu papieństwo zdecydowało się przyznać Polakom subsydlum w wysokości 10 tys. florenów miesięcznie¹⁴. Wyrażono również

¹⁰ Nuncjusz w Polsce – Francesco Diotallevi donosił o postępach misji Maksymiliana Przerębskiego w Wiedniu i Jerzego Ossolińskiego w Anglii. Zob. F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa, 26 III 1621. Biblioteca Apostolica Vaticana (dalej: BAV), Barberiniani Latini (dalej: Bar. Lat.). Vol. 6579, f. 15r-v; F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa, 21 V 1621. Ibidem, f. 96r-v. Nuncjusz belgijski Giovanni Francesco Guidi di Bagno na bieżąco relacjonował przebieg poselstwa Piotra Żeromskiego we Flandrii i Holandii. Zob.: G.F. Guidi di Bagno do C. Carafy, Bruksela, 31 VII 1621. *Analecta Vaticano Belgica*. W: *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco Guidi di Bagno (1621-1627)*. Red. B. de MEESTER. Bruxelles-Rome 1938, nr 44, s. 37; G.F. Guidi di Bagno do L. Ludovisiego, Bruksela, 21 VIII 1621. Ibidem, nr 73, s. 53-54.

¹¹ *Instrukcja dana Monsig. de Torres...*, s. 131.

¹² W Madrycie o pomoc dla Rzeczypospolitej zabiegali Alessandro del Sangro oraz Giuseppe Acquaviva, podobne zadania miał nuncjusz w Wenecji – Laudivio Zacchia. Szerzej na ten temat zob. H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 160-161.

¹³ W instrukcji dla nuncjusza znalazło się zalecenie, aby w kwestii jakiegokolwiek pomocy finansowej do niczego się nie zobowiązywał, niczego nie obiecywał i działał w oparciu o wytyczne z Rzymu; zob. *Instrukcja dana Monsig. de Torres...*, s. 132.

¹⁴ Grzegorz XV do Zygmunta III, Rzym, 7 VIII 1621. W: *Vetera monumenta Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. Red. A. THEINER, Romae 1860-1864. T. 3, s. 364; L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym, 14 VIII 1621. *Elementa ad Fontium Editiones* (dalej: EFE). T. V. *Repertorium rerum Polonicarum in Archivo Dragonetti de Torres in civitate Aquilana*. Red. P. COLLURA. Romae 1962, nr 104, s. 27.

zgodę na *subsidiium charitativum* kleru¹⁵. Kwestia przekazania pieniędzy papiejskich Rzeczypospolitej na potrzeby wojny z Turcją w 1621 r. jest dobrze znana w historiografii dzięki badaniom Jerzego Pietrzaka¹⁶, dlatego tu ograniczam się do przedstawienia najważniejszych faktów, uzupełniając ustalenia wrocławskiego historyka o oryginalne sygnatury korespondencji papiejskiej¹⁷.

Na początku października 1621 r. de Torres w towarzystwie Grochowskiego dotarł do Krakowa. Jego przyjazd zbiegł się w czasie z zawarciem traktatu pokojowego z Turcją, co w istotny sposób wpłynęło na dalsze działania nuncjusza, który zdecydował się nie wypłacać obiecanych pieniędzy i czekać na rozwój sytuacji. Powszechnie uważano, że porozumienie chocimskie ma charakter prowizoryczny, co potwierdził de Torres w liście z 22 października¹⁸. Kilkanaście dni później nuncjusz informował, że wojska sułtana nie wycofały się nad Bosfor, ale zamierzają spędzić zimę w Mołdawii¹⁹.

Nad Tybrem informacje o zwycięstwie sił polskich przyjęto z satysfakcją, a wręcz z euforią, traktat – niekoniecznie. Zakończenie wojny nie zmieniło jednak kursu politycznego Stolicy Apostolskiej. Papiestwo uznało, że wiktoria chocimska może stanowić impuls do utworzenia szerszego bloku antytureckiego, w którego skład oprócz Rzeczypospolitej miały wejść: cesarstwo, Hiszpania oraz Francja. W rezultacie polecono nuncjuszowi rozpocząć właściwą agitację, mającą doprowadzić do wkroczenia wojsk polskich na terytorium Siedmiogrodu²⁰. Mimo zakończenia wojny polsko-tureckiej, papiestwo zdecydowało się udzielić Polsce wsparcia finansowego, licząc, że pieniądze zachęcą władze Rzeczypospolitej do zerwania pokoju i podjęcia działań zbrojnych przeciwko imperium osmańskiemu. W liście z 13 listopada zlecono nuncjuszowi, aby ten bezzwłocznie wypłacił pierwszą ratę subsydium za dwa miesiące – 20 tys. florenów, a także następną, na potrzeby kolejnych dwóch miesięcy²¹. Kwit, który miał pokryć drugą transzę za listopad i grudzień wysłano nuncjuszowi z Rzymu 20 listopada²².

W połowie grudnia de Torres przybył do Warszawy. Podczas drugiej audiencji Zygmunt III Waza upomniął się o przekazanie 20 tys. florenów za wrzesień oraz październik, a także o wypłatę dalszych rat, uzasadniając to potrzebą sfinansowania wojny ze Szwecją, jak również prowizorycznym charakterem pokoju z Turcją. Wyślanik papiejski obiecał wypłacić jedynie pierwszą ratę. Drugiej odmówił, swoją

¹⁵ L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym, 21 VIII. BAV, Bar. Lat. Vol. 6621, f. 2r; zob. również: C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 24 IX 1621. Ibidem. Vol. 6579, f. 239.

¹⁶ J. PIETRZAK: *Nuncjusz Cosmas de Torres...*

¹⁷ Pietrzak bazował na regestach korespondencji papiejskiej przechowywanych w Dziale Zbiorów Specjalnych Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, w tzw. Tekach rzymskich.

¹⁸ C. de Torres do L. Ludovisiego, Kraków, 22 X 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 35r.

¹⁹ C. de Torres do L. Ludovisiego, Kraków, 5 XI 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 70r.

²⁰ L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym, 30 X 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6621, f. 6v.

²¹ L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym, 13 XI 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6621, f. 9v.

²² L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym, 20 XI 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6621, f. 10r.

decyzję argumentując faktem, że papieństwo przeżywa problemy finansowe, a subsydlum przyznano Polsce tylko na wojnę z imperium osmańskim²³. Nuncjusz zapowiadał wstrzymanie dalszej pomocy finansowej, do Warszawy tymczasem dotarł wspomniany list Ludovisiego z 13 listopada, w którym zawarte zostało polecenie wypłaty kolejnej raty²⁴. Wysłannik papieski miał pewne wątpliwości, sądząc, że Sekretarz Stanu wydał polecenie wypłaty następnej transzy, nie wiedząc o zawarciu pokoju. Treść listu Ludovisiego przeniknęła do publicznej wiadomości²⁵, co postawiło de Torresa w niezręcznej sytuacji. Naciski strony polskiej przyniosły efekt i nuncjusz uznał, że nie jest w stanie dłużej odwlekać wypłaty pieniędzy²⁶. Ostatecznie w styczniu zdecydował się przekazać Polakom pierwszą ratę subsydlum. Odnośnie do drugiej zwrócił się do Kurii rzymskiej z prośbą o dalsze wytyczne²⁷, a nawet zastrzegł: „de gl' altri 20 milla fiorini rimessimi ultimamente io non condescenderò d' farne lo sborso, senza nuovi ordine di Vostra Signoria”²⁸.

Stolica Apostolska, wbrew oczekiwaniom de Torresa, wyraziła gotowość dalszego przekazywania subsydium stronie polskiej, mimo braków jakichkolwiek działań ze strony dworu warszawskiego w kwestii wznowienia wojny z Turcją. Decyzja Kurii najprawdopodobniej wynikała z faktu, że jesienią 1621 r. dwór wiedeński zaniepokojony możliwością udzielenia przez Turcję wsparcia Gaborowi Bethlenowi, podjął pewne działania w sprawie uformowania ligi. Jak donosił nuncjusz koloński – Pietro Francesco Montoro – kwestię utworzenia sojuszu antytureckiego chciano poruszyć na Sejmie Rzeszy, jaki miał odbyć się w Ratyzbonie pod koniec roku²⁹. Ponadto na początku 1622 r. do Warszawy przybył poseł cesarski – Kurtz von Sentenaw, który m.in. zabiegał o akces monarchy polskiego do powstającej koalicji³⁰. Licząc, że Zygmunt III wznowi wojnę z sułtanem, papieństwo zdecydowało się nadal wspierać finansowo Rzeczpospolitą. W rezultacie jeszcze w lutym 1622 r. Ludovisi upomniał de Torresa o jak najszybszą wypłatę subsydlum³¹. Na przedstawiciela papieskiego naciskała również strona polska.

²³ C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 22 XII 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 140r.

²⁴ C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 22 XII 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 141r.

²⁵ C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 29 XII 1621. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 152r.

²⁶ C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 5 I 1622. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 166r.

²⁷ C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 26 I 1622. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 1924r-v.

²⁸ C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 2 II 1622. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 212r.

(„co do pozostałych 20 tysięcy florenów przesłanych ostatnio, nie zgodzę się na ich wypłatę bez nowych wytycznych od Jogo Mości”).

²⁹ P.F. Montoro do L. Ludovisiego, Kolonia, 5 XII 1621. Nuntiatyberichte aus Deutschland. T. VI/1. *Nuntius Pietro Francesco Montoro (1621 Juli–1624 October)*. Red. K. Jaitner. München-Paderborn-Wien, nr 58, s. 88–89.

³⁰ Szczegóły misji Sentenawa do Polski są znane dzięki korespondencji Cosmasa de Torresa z Lodovico Ludovisim. Zob. C. de Torres do L. Ludovisiego: Warszawa, 19 I 1622. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 186r–187r; Warszawa, 26 I 1622. Ibidem, f. 188r-v; Warszawa, 26 I 1622; Warszawa, 2 II 1622. Ibidem, f. 199r-v; Warszawa, 9 II 1622. Ibidem, f. 213r-v; a także dzięki badaniom A. SZELAŃ-GOWSKIEGO: *Śląsk i Polska...*, s. 214–217, oraz R. LOŁO: *Rzeczpospolita wobec wojny...*, s. 181–192.

³¹ L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym, 19 II 1622. BAV, Bar. Lat. Vol. 6621, f. 29r.

Podczas audiencji, jaka miała miejsce pod koniec lutego, monarcha, mając na uwadze konfederację lwowską oraz obecność wojsk szwedzkich w Inflantach, upomniął się o należne subsydium. Nuncjusz zdecydował się wypłacić posiadane 20 tys. florenów, ale oświadczył, że Kuria rzymska będzie musiała wstrzymać wsparcie finansowe dla Rzeczypospolitej³². Strona polska zrezygnowała z dalszych pretensji za cenę natychmiastowego przekazania obiecannej sumy i przystała na warunki nuncjusza. W kwietniu de Torres wypłacił drugą i ostatnią ratę. W maju dwór warszawski jeszcze raz upomniął się o pieniądze, jednak bezowocnie. Ogółem w 1622 r. Stolica Apostolska przekazała Rzeczypospolitej 40 tys. florenów, licząc na kontynuację wojny z Turcją³³.

W latach 1622–1625 Stolica Apostolska nie przestała wierzyć w odnowienie wojny polsko-tureckiej. Zabiegali o to dyplomaci papiescy przebywający nad Wisłą – wspomniany de Torres, a także internuncjusz Antonio Cirioli i Giovanni Battista Lancellotti. Jednocześnie z uwagą śledzono działania dyplomacji polskiej nad Bosforem, licząc na to, że traktat chocimski nie zostanie ratyfikowany, a w późniejszym czasie – że zostanie zerwany. Mimo aktywnych działań prowadzonych przez dyplomację papieską we wspomnianym okresie żadne konkretne propozycje finansowe ze strony Kurii rzymskiej nie padły. Po 1625 r. można zauważyć dezintensyfikację działań papieskiej służby dyplomatycznej w kwestii tureckiej. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że uwaga dworu warszawskiego skupiła się na północy kraju, gdzie rozgorzała wojna ze Szwecją. Inna sprawa, że zarówno Rzeczpospolita, jak i Porta pragnęły utrzymania pokoju. Potwierdził to nuncjusz Antonio Santa Croce w sprawozdaniu końcowym, które posłużyło jako instrukcja początkowa, dla Honoratio Viscontiego:

Col Turco stanno i Signori Polacchi in pace et la conservano volentieri [...] dall'altra parte il medesimo Turco, facendo molta stima della potenza de'Polacchi [...] desidera anch'esso di star bene con loro, come chiaramente si comprende della frequenza de Chiaussi che vengono mandati dalla Porta a quella Maestà, etiandio per soli complimenti d'amicitia³⁴.

Szansa na organizację ligi powróciła po elekcji Władysława IV³⁵. Najstarszy syn Zygmunta III Wazy już od czasów bitwy chocimskiej był postrzegany

³² C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 23 II 1622. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 233r.

³³ J. PIETRZAK: *Nuncjusz Cosmas de Torres...*, s. 246–247.

³⁴ *Proposito instructionis generalis pro Honorato Visconti a card. Antonio Santa Croce porrecta*, Rzym VI 1630. Acta Nuntiaturae Polonae (dalej: ANP). T. XXIV/1. *Honoratus Visconti (1630–1636)*, Vol. 1: 20 IV 1630 – 2 VII 1631. Red. A. BILIŃSKI. Romae 1992, nr 18, s. 24 („Z Turkami pozostają panowie Polacy w pokoju i chętnie go utrzymują [...] z drugiej strony Turek ma wielki szacunek do potęgi Polaków [...] pragnie również on żyć w zgodzie z nimi, co ewidentnie udowadnia liczba czauszów wysyłanych przez Portę do Jego Królewskiej Mości, zapewniających o przyjaźni”).

³⁵ Więcej o relacjach Polski z Turcją w czasach Władysława IV zob. A. PRZYBOŚ: *Wstęp. W: Wielka legacja Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 r.* Oprac. A. PRZYBOŚ. Warszawa–

na zachodzie Europy jako pogromca Osmanów. Dał temu wyraz Urban VIII, przyjmując młodego Wazę w wiecznym mieście na przełomie 1624 i 1625 r.³⁶ W chwili wstąpienia Władysława na tron odżyły papieskie nadzieje na zawiązanie sojuszu państw katolickich i rozpoczęcie wojny z Turcją. Nadzieje tym bardziej zasadne, że jesienią 1633 r. na południe kraju najechał Mehmed Abazy pasza³⁷. Konieczność jednoczesnego prowadzenia wojny z Moskwą i obrony południowej granicy, skłoniła dyplomację polską do podjęcia konkretnych działań. Pod koniec 1633 r. do Rzymu udał się Jerzy Ossoliński. Misja ta jest dobrze znana w literaturze przedmiotu³⁸, głównie ze względu na okazałą *entrata* wysłannika polskiego do wiecznego miasta. Poza złożeniem zwyczajowej obediencji i zadaniami natury kościelnej, polecono posłowi zabiegać o subsydia papieskie, które chciano przeznaczyć na wojnę smoleńską, a także na obronę przed atakiem Abazego. Wyeksponowanie kwestii tureckiej miało stanowić istotny argument strony polskiej w staraniach o papieskie pieniądze. Ossoliński, realizując powierzone mu zadania, 6 grudnia w czasie konsystorza publicznego wygłosił orację, która stanowiła apoteozę monarchy i narodu polsko-litewskiego, walczącego z wrogami religii katolickiej. Odwoływał się do wizji zjednoczonego chrześcijaństwa i wspólnej walki z imperium osmańskim. Pewne zadania w kwestii pozyskania pieniędzy papieskich powierzono sekretarzowi poselstwa – sufraganowi gnieźnieńskiemu Andrzejowi Gembickiemu³⁹. Może o tym świadczyć fakt, że w późniejszym czasie to właśnie jemu Władysław IV dziękował za wysiłek włożony w pozyskanie subsydiów⁴⁰. Przemowa Ossolińskiego została bardzo dobrze przyjęta a jednak Stolica Apostolska nie udzieliła posłowi żadnej wiążącej odpowiedzi. Brak decyzji wynikał z faktu, że podczas poselstwa Ossolińskiego zmieniła się sytuacja polityczna państwa polsko-litewskiego. Udało się odeprzeć najazd Abazego paszy

Kraków 1985, s. 7–19; D. KOŁODZIEJCZYK: *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th century)*. Leiden–Boston–Brill 2000, s. 137–141; R. KOŁODZIEJ: *Kontakty dyplomatyczne Polski z Turcją w czasach Władysława IV*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów...*, s. 205–233.

³⁶ Więcej o pobycie Władysława w Rzymie zob. *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji*. Oprac. A. PRZYBÓŚ. Kraków 1977, s. 286–306, 324–332; H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587–1696*. Warszawa 2012, s. 224–237.

³⁷ Na temat najazdu Abazego paszy i wojny polsko-tureckiej z 1634 zob. L. PODHORODECKI: *Wojna polsko-turecka 1633–1634*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1976, t. 20 s. 27–72; A. BIEDRZYŃSKA: *Wstęp*. W: *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronowego 1632–1646*. Oprac. A. BIEDRZYŃSKA. Kraków 2005, s. 22–31.

³⁸ Więcej o misji Ossolińskiego do Rzymu zob. J. KUBAŁA: *Jerzy Ossoliński*. Lwów 1883, s. 46–63; T. MAKOWSKI: *Poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 roku*. Warszawa 1996; M. BARŁOWSKA: *Jerzy Ossoliński. Orator polskiego baroku*. Katowice 2000, s. 41–71.

³⁹ Więcej na temat A. Gembickiego zob. A. PRZYBÓŚ: *Gembicki Andrzej*. PSB. T. 7, s. 375–376.

⁴⁰ Władysław IV do X Suffragana Gniezn, Lwów 19 X 1634. W: *Władysława IV. Króla Polskiego W. Xiążęcia Lit. etc. Listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów, z kancellaryi król. wychodziły; w których tak sprawy państwa publiczne jako i prywatne królewskie, są traktowane*. Oprac. A. GRABOWSKI. Kraków 1845, nr 15, s. 16.

i znieść oblężenie Smoleńska, co spowodowało, że Kuria mogła mieć pewne obiekcje odnośnie do zasadności przyznania subsydium Rzeczypospolitej. Jednocześnie napięcie w relacjach na linii Warszawa–Konstantynopol, powstałe na wskutek inkursji belerbeja Sylistrii, niosło ze sobą nadzieje na wybuch wojny polsko-tureckiej. W tym kontekście zrozumiałe jest zainteresowanie dyplomacji papieskiej misją Aleksandra Trzebińskiego nad Bosfor, podjętą w celu zapobieżenia dalszej eskalacji konfliktu⁴¹ oraz uważne monitorowanie przygotowań militarnych Porty⁴².

Analiza korespondencji papieskiej z pierwszej połowy 1634 r. pozwala sądzić, że mimo nadziei na organizację koalicji antyosmańskiej, Stolica Apostolska nie miała początkowo żadnych sprecyzowanych planów wobec polsko-tureckiego konfliktu, a jedynym jej celem było powstrzymanie agresji Porty. W efekcie działania dyplomacji papieskiej ograniczyły się do nieustannego podkreślania potrzeby odpowiedniego przygotowania się do odparcia ataku⁴³. Brak bardziej konkretnych działań wynikał z faktu, że na wschodzie państwa polsko-litewskiego wciąż trwały walki z Moskwą. Niewątpliwie w Rzymie dostrzegano wzajemną korelację obu konfliktów, a papieskie plany dotyczące wojny polsko-tureckiej ewoluowały wraz z rozwojem sytuacji na froncie smoleńskim. Dopiero, gdy nad Tybr dotarły informacje o kapitulacji armii Michała Szeina i o rozpoczęciu negocjacji pokojowych, Kuria podjęła działania, które miały na celu przekonać monarchę oraz szlachtę do zmiany charakteru wojny z Turcją z defensywnej na ofensywną⁴⁴.

W drugiej połowie lipca Stolica Apostolska podjęła bardziej zdecydowane działania. Urban VIII starał się listownie zachęcić Władysława IV do zaatakowania posiadłości tureckich⁴⁵. Argumentem, który miał skłonić monarchę polskiego do takiego kroku była deklaracja udzielenia pomocy finansowej i militarnej. Moment nie był przypadkowy. W połowie miesiąca nad Tybr dotarły listy Viscontiego, informujące o zawarciu pokoju w Polanowie. Pozwoliło to Stolicy Apostolskiej nabrać przekonania, że w nowej sytuacji Władysław IV zaangażuje potencjał militarny Rzeczypospolitej przeciwko Turcji, a tym samym niwelowało obawy, że pieniądze papieskie zostaną wykorzystane na inne cele niż wojna z sułtanem. Ponadto deklaracja Kurii rzymskiej zbiegła się w czasie z inauguracją

⁴¹ H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 24 IV 1634. BAV, Bar. Lat. Vol. 6586, f. 47r-v.

⁴² F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 8 IV 1634. Archivio Segreto Vaticano (dalej: ASV). Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 6v.

⁴³ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 3 VI 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 175, f. 78v.

⁴⁴ F. Barberini do H. Viscontiego: Rzym, 1 IV 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 175, f. 72v-73r; Rzym, 8 IV 1634. Ibidem, f. 73v-74r; Rzym, 22 IV 1634. Ibidem, f. 75r-v; Rzym 3 VI 1634. Ibidem, f. 78v; Rzym, 15 VII 1634. Ibidem, f. 81r-v;

⁴⁵ Urban VIII do Władysława IV, Rzym, 22 VII 1634. *Vetera Monumenta...*, t. III, s. 409-410; ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 175, f. 83v-84r; F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 29 VII 1634.

sejmu nadzwyczajnego, który w ocenie Viscontiego miał zdecydować o dalszej polityce wobec Turcji⁴⁶.

W tych okolicznościach 22 lipca kancelaria papieska wystosowała listy do nuncjuszy w Warszawie i Wiedniu. Visconti otrzymał polecenie przekazania Władysławowi IV subsydium. Papież zobowiązał się wesprzeć monarchę kwotą 40 tys. florenów⁴⁷. Suma ta miała starczyć na cztery miesiące, przy czym pozostawiono wysłannikowi papieskiemu wolność wyboru – zaferowaną kwotę nuncjusz mógł przekazać królowi w dwóch ratach, co dwa miesiące, lub jednorazowo⁴⁸. Pieniądze miały dotrzeć do Polski za pośrednictwem nuncjusza wiedeńskiego – Ciriacco Rocciego i posłużyć do zajęcia terenów pozostających pod panowaniem tureckim. Stolica Apostolska przedstawiła też pewne warunki. Nuncjusz mógł wypłacić subsydium tylko w wypadku rzeczywistej i długotrwałej wojny, z zastrzeżeniem, że nie będzie miała ona charakteru defensywnego. W przeciwnym razie cała suma miała zostać odesłana do Wiednia lub Rzymu⁴⁹. Deklaracja Stolicy Apostolskiej odnośnie przekazania subsydium w żaden sposób nie wpłynęła na wynik obrad sejmu. Zanim nad Wisłę dotarły informacje o możliwości pozyskania papieskich funduszy, posłowie podjęli decyzje odpowiadające planom politycznym Rzymu⁵⁰.

Niemal od początku proces przekazania subsydiów napotykał pewne trudności. Nuncjusz wiedeński nie otrzymał całości kwoty, a jedynie list kredytowy opiewający na 3 180 talarów i polecenie, aby jak najszybciej przekazać go Viscontiemu⁵¹. Co do reszty zadeklarowanej sumy – można przyjąć, że papieżstwo postanowiło wstrzymać się z wypłatą pieniędzy do momentu rozpoczęcia właściwych działań zbrojnych. Przekazanie pierwszej raty miało stanowić swego rodzaju zachętę. W Rzymie liczono również na szczodrość austriackiej linii Habsburgów i chciano przekonać ich do przejścia części zobowiązań finansowych. Nie przez przypadek zlecono nuncjuszowi wiedeńskiemu poinformowanie cesarza, że dopóki Turcy będą uwikłani w wojnę z Polską, granice cesarstwa będą bezpieczne⁵². Rocci tę

⁴⁶ Już w liście napisanym pod koniec kwietnia nuncjusz zapowiadał sejm; zob. H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 29 IV 1634. BAV, Bar. Lat. Vol. 6586, f. 48r–v. W późniejszym liście, z 6 maja, przewidywał, że w czasie obrad zostanie podjęta decyzja dotycząca polskiej reakcji na otomańską agresję; H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 6 V 1634. Zob. BAV, Bar. Lat. Vol. 6586, f. 49r–v; Pod wpływem informacji przesłanych przez nuncjusza Sekretariat Stanu uwierzył, że sejm nadzwyczajny będzie miał kluczowe znaczenia dla rozpoczęcia działań zbrojnych przeciwko Turcji; F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 12 VIII 1634. Zob. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 175, f. 84v–85r.

⁴⁷ F. Barberini do C. Rocciego, Rzym, 22 VII 1634. ASV, Segr. Stato, Germania. Vol. 128, f. 137v–138r.

⁴⁸ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 22 VII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 14r.

⁴⁹ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 22 VII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 14v–15r.

⁵⁰ H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 7 VIII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 47, f. 28r.

⁵¹ F. Barberini do C. Rocciego, Rzym, 22 VII 1634. ASV, Segr. Stato, Germania. Vol. 128, f. 137r.

⁵² F. Barberini do C. Rocciego, Rzym, 22 VII 1634. ASV, Segr. Stato, Germania. Vol. 128, f. 137v–138r.

delikatną sugestią przedstawił Ferdynandowi II za pośrednictwem biskupa wiedeńskiego – Antona Wolfradta⁵³. Można przypuszczać, że odpowiedź była odmowna.

Mimo klauzuli pilności, przekazanie pieniędzy papieskich stronie polskiej opóźniło się. Jeszcze pod koniec sierpnia Visconti skarżył się, że nie dotarły do niego ani obiecane subsydia w kwocie 40 tys. florenów, ani jakiegokolwiek pismo od Rocciego⁵⁴. Cała sprawa była dla rezydenta papieskiego o tyle kłopotliwa, że Władysław IV coraz usilniej domagał się pieniędzy. Wpierw król zwrócił się do nuncjusza listownie, a następnie przysłał Jerzego Ossolińskiego. Jak wynika z korespondencji, Visconti przekonał monarchę do prolongaty terminu i zobowiązał się wypłacić obiecaną sumę do listopada⁵⁵. Zabieg ten został w Rzymie uznany za przejaw ostrożności i pochwalony⁵⁶. Jednocześnie nuncjusz musiał odpowiadać na żądania strony polskiej, która uznała, że subsydlum jest zbyt niskie i domagała się zwiększenia go. Jeszcze w sierpniu Jerzy Ossoliński postulował podwojenie proponowanej sumy. Utrzymywał, że Koniecpolski już otrzymał rozkaz wkroczenia na Wołoszczyznę i w najbliższym czasie wojska Rzeczypospolitej rozpoczną wojnę z imperium osmańskim. Prośbę tę Visconti przesłał do Rzymu⁵⁷. W odpowiedzi Barberini wymówił się pustką w skarbcu i kurtuazyjnie obiecał, że będzie czynił dalsze zabiegi, aby zadość uczynić życzeniu króla⁵⁸. Powściągliwa odpowiedź Sekretarza Stanu nie może dziwić, tym bardziej, że już wówczas na Półwysp Apeniński docierały informacje o spodziewanym zakończeniu wojny polsko-tureckiej. Nadzieje strony polskiej na pozyskanie funduszy zostały definitywnie rozwiane jesienią. W związku z prowadzonymi negocjacjami i spodziewanym traktatem pokojowym, Barberini zażądał zwrotu pieniędzy, pisząc: „Se intendera che sia seguita la pace col Turco, o almeno che vi sia grand'incaminamento per essa, ella non paghi il denaro proveduto gli de me, ma lo rimetta al Nuntio di Vienna, o a me in Roma”⁵⁹. Nuncjusz ubiegł Sekretarza Stanu i jeszcze we wrześniu zapowiedział odesłanie pieniędzy do Wiednia – zgodnie z przyjętymi w umowie warunkami⁶⁰. Tym samym wraz z polsko-tureckim porozumieniem zdezaktualizowała się kwestia przekazania subsydiów papieskich Rzeczypospolitej.

⁵³ C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń, 12 VIII 1634. ASV, Segr. Stato, Germania. Vol. 128A, f. 19v.

⁵⁴ H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 31 VIII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 47, f. 37r.

⁵⁵ H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 6 IX 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 47, f. 39r–v.

⁵⁶ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 7 X 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 175, f. 88v–89r.

⁵⁷ J. Ossoliński do Urbana VIII, [s.l.], 29 VIII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 24r–v.

⁵⁸ F. Barberini do J. Ossolińskiego, Castelgandolfo, 28 X 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 43r–v.

⁵⁹ F. Barberini do H. Viscontiego, Castelgandolfo, 21 X 1634; ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 42r. („Jeśli będzie wiadomo o zawarciu pokoju z Turcją, lub chociażby o znacznych zabiegach w tej sprawie, Pan nie płaci pieniędzy obiecanych mu [Władysław IV] przeze mnie, ale je odeśle do nuncjusza w Wiedniu, lub do mnie do Rzymu”).

⁶⁰ H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 25 IX 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 40r–v.

Warto zaznaczyć, że Stolica Apostolska starała się przekonać Władysława IV do rozpoczęcia wojny z sułtanem, obiecując nie tylko wsparcie finansowe, ale również pomoc militarną. Kuria zamierzała zorganizować flotę chrześcijańską i przy jej pomocy przeprowadzić atak dywersyjny na posiadłości tureckie. O projekcie tym niewiele wiadomo. Jego istnienie zasygnalizował ostatnio Henryk Litwin⁶¹, jednak zagadnienie to nadal czeka na rzetelne opracowanie. Informacji na ten temat dostarcza analiza korespondencji papieskiej. Najprawdopodobniej projekt przedstawiono stronie polskiej podczas pobytu Ossolińskiego w Rzymie. W rezultacie bliżej nieznanymi ustaleniami papieżstwo zaczęło sondować możliwość udziału innych państw katolickich w koalicji. Z Rzymu rozesłano listy do większości państw włoskich z propozycją utworzenia floty, nad którą pieczęć miał objąć markiz Santa Croce. Oprócz papieżstwa w całą sprawę starano się włączyć m.in.: Królestwo Neapolu, Królestwo Sycylii, Wielkie Księstwo Toskanii oraz Malte. Najprawdopodobniej chciano pozyskać również Wenecję. Zabiegał o to powracający z Rzymu do Rzeczypospolitej Ossoliński, jednakże ze względu na fakt obowiązyującego pokoju z Portą, senat republiki odmówił udziału w tym przedsięwzięciu⁶². Zakładano, że armada zostanie wysłana ku wybrzeżom greckim, lub na Morze Czarne, by wesprzeć działania wojenne prowadzone przez Polaków na lądzie. Przedsięwzięcie okazało się dość karkołomne z logistycznego punktu widzenia. Państwa włoskie organizowały się opieszale, a i sam Urban VIII wstrzymał przygotowania, tłumacząc, że okręty papieskie realizują już inne zadania⁶³. W liście z 22 lipca Barberini poinformował nuncjusza w Polsce, że utworzenie floty chrześcijańskiej napotyka pewne trudności i zadeklarował, że okręty będą gotowe dopiero na przyszły rok. W związku z tym polecono Viscontiemu podjąć działania, które miały przedłużyć polsko-turecki konflikt⁶⁴. Na przełomie sierpnia i września do Polski zaczęły docierać informacje o postępach w procesie formowania armady. Wbrew wcześniejszym deklaracjom, Urban VIII zgodził się przekazać swe siły morskie. Gotowość wsparcia zapowiedział również władca Mesyny – Prior Hasi⁶⁵. Pewne nadzieje wiązano także z misją podjętą przez dyplomację polską do chana tatarskiego – Dżanibega Gereja, który zadeklarował wysłanie okrętów i 10 tys. żołnierzy⁶⁶. Wszystkie te działania okazały się bezowocne ze względu na brak porozumienia między dyplomacją papieską a hiszpańską. Zniechęcony opieszałością Rzymu wicekról Neapolu – Manuel de Acevedo y Zúñiga wycofał się z całej inicjatywy⁶⁷. Co prawda, jeszcze w październiku Barberini infor-

⁶¹ H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 246–247.

⁶² J. KUBALA: *Jerzy Ossoliński...*, s. 62–63.

⁶³ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 12 VIII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 20v.

⁶⁴ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 22 VII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 14r–v.

⁶⁵ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 2 IX 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 26v–27r.

⁶⁶ H. Visconti do F. Barberiniego, Więzowna, 2 X 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 47, f. 50r–v.

⁶⁷ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 26 VIII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 21r–v.

mował, że zabiega w sprawie organizacji floty⁶⁸, jednak wydaje się, że była to jedynie próba zniechęcenia Władysława IV do zawarcia porozumienia z Turcją.

W późniejszym czasie dyplomacie papieska oraz hiszpańska starały się przedstawić monarsze polskiemu własną wersję wydarzeń. Zúñiga tłumaczył, że nie przekazał floty tylko dlatego, że nie uczynił tego również papież⁶⁹. Dyplomacja rzymska nie pozostawała dłużna. W liście z października Barberini twierdził, że można było zrobić wiele, gdyby Hiszpanie byli chętni⁷⁰. Do Polski przesłano listy markiza Santa Croce, w których ten wskazywał winnych fiaska organizacji armady. Jak donosił Visconti: „La copia della lettera del Signore Marchese Santa Croce testimonia indubitanamente la pronta et ottima intentione di Nostro Signore in concedere le sue galere per la giunta, che li pretendeva di fare. Qui senz'altro s'addossara al Vice Re di Napoli”⁷¹. Jeszcze w grudniu Visconti, nawiązując do nieudanego projektu, wykazywał przed obliczem monarchy, że w rzeczywistości papież był chętny i gotowy, by wesprzeć całą inicjatywę swoimi okrętami⁷². Projekt utworzenia floty katolickiej został porzucony, zanim jeszcze na dobrze zaczęto go realizować. Inna sprawa, że był mało realny, tym bardziej, że Hiszpanię bardziej interesowała wojna w Rzeszy, niż udział w inwazji na Turcję. Sam projekt należy raczej traktować jako argument, który miał przekonać Władysława IV do rozpoczęcia wojny z Turcją.

O ile kolejni papieże zabiegali o wybuch wojny polsko-tureckiej, licząc że będzie ona impulsem dla reszty katolickiej Europy do utworzenia szerszej koalicji i byli w stanie współfinansować tego rodzaju przedsięwzięcie, o tyle dla polskiej linii Wazów priorytetem była kwestia odzyskania Szwecji i chciano uzyskać od Rzymu subsydia na ten cel. Na początku lat dwudziestych XVII w. zaczął klarować się projekt podboju Skandynawii⁷³. Zygmunt III Waza, szukając potencjalnych sprzymierzeńców, uznał za zasadne zwrócenie się do Kurii rzymskiej.

⁶⁸ F. Barberini do J. Ossolińskiego, Castelgandolfo, 28 X 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 43r–v.

⁶⁹ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 16 IX 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 29v–30r.

⁷⁰ F. Barberini do H. Viscontiego, Castelgandolfo, 7 X 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 177, f. 41r–v.

⁷¹ H. Visconti do F. Barberiniego, Węzowna, 30 X 1634. ASV Segr. Stato Polonia. Vol. 48, f. 7v. („kopia listu markiza Santa Croce potwierdza niewątpliwie gotowość i wspaniałą intencję Naszego Pana, by przekazać swe okręty na potrzeby floty, którą zamierzał stworzyć. Tu bez wątplenia obwinia się wicekróla Neapolu”).

⁷² H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 11 XII 1634. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 48, f. 17v.

⁷³ Plan przeniesienia działań wojennych z Inflant do Skandynawii jest dobrze opracowany zarówno w krajowej, jak i światowej historiografii; zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*; IDEM: *Polsko-hiszpańskie projekty inwazji na Szwecję w okresie panowania Zygmunta III i Władysława IV*. W: *Stosunki polsko-szwedzkie w epoce nowożytnej*. Red. K. POŁUJAN. Warszawa 2001, s. 31–44; A. SZELĄGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 260–261, 267–281; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský a Albrecht Valdštejn za pruské války roku 1626–1629*. „Časopis Českého Muzea” 1934, nr 108 s. 164–167; J. ALCALÁ-ZAMORA Y QUEIPO DE LLANO: *España, Flandes y el mar del Norte 1618–1639*. Barcelona 1975; R. RÓDENAS VILAR: *La política europea de Espana durante la Guerra de Treinta*

Zachęcony efektem misji Grochowskiego, pod koniec 1621 r. za pośrednictwem Pawła Piaseckiego zwrócił się do nuncjusza, aby ten przedstawił papieżowi Grzegorzowi XV prośbę o dofinansowanie inwazji na państwo Gustawa II Adolfa⁷⁴. Król starał się dowiedzieć, że u podstaw wyprawy tkwią względy religijne, a jej rezultatem będzie przywrócenie katolicyzmu w Szwecji. Powoływał się na przykłady wcześniejszych papieży – Klemensa VIII i Pawła V, którzy wsparli go finansowo, przyznając mu w sumie 65 tys. florenów⁷⁵. Należy jednak pamiętać, że pieniądze przekazane przez wspomnianych papieży przeznaczone były na potrzeby wojny z Turcją. Odpowiedź Grzegorza XV była odmowna. Ludovisi tłumaczył decyzję swego zwierzchnika pustką w skarbcu⁷⁶. Warto zauważyć, że w tym samym czasie papiestwo za pośrednictwem nuncjusza de Torresa przekazało Rzeczypospolitej sumę 40 tys. florenów na obronę przed tureckim atakiem.

W późniejszych miesiącach Zygmunt III Waza, zdając sobie sprawę z priorytetów papieskiej polityki, uwarunkowywał powstanie ligi antytureckiej od wcześniejszego pokonania Szwedów. Tego rodzaju argumentację wykorzystano podczas misji Adama Mąkowskiego do Madrytu⁷⁷. Jeszcze przed przybyciem posła do Hiszpanii, władca Rzeczypospolitej ponownie zwrócił się do papieża Grzegorza XV z prośbą o wsparcie dla swoich planów⁷⁸. Kuria rzymska nie zdecydowała się przyznać subsydium Zygmuntowi III, ale wsparła swym autorytetem misję Mąkowskiego w Madrycie. Sekretariat Stanu wystosował odpowiednie listy do cesarza i władcy Hiszpanii⁷⁹, jak również do nuncjusza w Madrycie – Innocenzo de Massimiego, któremu Ludovisi zlecił za pośrednictwem hrabiego – księcia de Olivares wpłynąć na Filipa IV i przekonać go do udzielenia pomocy Polsce⁸⁰. De Massimi przez cały czas trwania misji Mąkowskiego wspierał jego działania. Ostatecznie w czerwcu 1623 r. monarcha hiszpański obiecał przekazać Rzeczypospolitej 200 tys. dukatów na pomoc w walce z siłami Gustawa II Adolfa. Ostatecznie jednak posłowi polskiemu nie udało się ustalić szczegółów dotyczących sposobu wypłaty zadeklarowanej kwoty. Mimo pewnej aktywności, jaką wykazała się dyplomacja papieska w czasie rokowań prowadzonych przez Mąkowskiego

Anos. Madrid 1967, s. 71–147; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus. A History of Sweden 1611–1632*. Vol. 1. London – New York – Toronto 1953–1958, s. 216–220.

⁷⁴ A. SZELAŃGOWSKI: *Walka o Bałtyk...*, s. 336.

⁷⁵ De Torres utrzymywał, że Klemens VIII przekazał Polsce 40 tys., a Paweł V – 25 tys. florenów; zob. C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa, 22 IV 1622. BAV, Bar. Lat. Vol. 6581, f. 327r; por. J. PIETRZAK: *Nuncjusz Cosmas de Torres...*, s. 246.

⁷⁶ L. Ludovisi do Zygmunta III Wazy, Rzym, 19 II 1622. EFE. T. V, nr 101, s. 26.

⁷⁷ Misja Mąkowskiego została wyczerpująco przedstawiona w historiografii; zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 67–74; IDEM: *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*. Kraków 1997, s. 139–145; A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 260–261; J. MICHAŁEWICZ: *Mąkowski Adam*. PSB, T. 20, s. 348–350.

⁷⁸ Zygmunt III Waza do Grzegorza XV, Warszawa, 7 XI 1622. EFE. T. V, nr 139, s. 31.

⁷⁹ Grzegorz XV do Zygmunta III Wazy, Rzym, 25 III 1623. Ibidem, nr 142, s. 31.

⁸⁰ L. Ludovisi do I. de Massimiego, [s.d.], 1623. ASV, Segr. Stato, Spagna. Vol. 62, s. 13r–14r.

na dworze hiszpańskim, wydaje się, że wpływ Rzymu na całą sprawę był raczej znikomy.

Jesienią 1623 r. Zygmunt III Waza ponownie zwrócił się do papieża z prośbą o wsparcie finansowe. Niewątpliwie liczył, że nowy papież Urban VIII będzie miał inne zdanie w kwestii finansowania ekspedycji, niż jego poprzednik. Wpływ na taki krok miał również brak konkretnych działań ze strony Hiszpanów, nieudolnie prowadzone zaciągi wojskowe w Anglii oraz demonstracja siły, jaką pod koniec czerwca w Gdańsku urządził Gustaw II Adolf. Zapewne też król polski uznał, że wsparcie, jakiego udzieliła dyplomacja papieska Adamowi Mąkowskiemu może stanowić czytelny sygnał, świadczący o przychylnym usposobieniu Rzymu względem planów przeniesienia wojny do Skandynawii. Nad Tybr został wysłany Remigiusz Koniecpolski z zadaniem zabiegania o wsparcie finansowe w wysokości 60 tys. florenów. O poselstwie tym niewiele wiadomo⁸¹. Początkowo Kuria spodziewała się, że Koniecpolski przybędzie do wiecznego miasta, by złożyć zwyczajową obediencję nowo obranemu papieżowi. Jednak jeszcze przed wyjazdem dyplomaty z kraju, nuncjusz Lancellotti zwracał uwagę, że poselstwo to może mieć inne cele: „penso che detto Monsignore oltre l'altre commissioni tenga particolar ordine da Sua Maestà di chiedere aiuto a Sua Beatudine per la guerra di Suetia”⁸². Zanim poseł polski przybył do Rzymu, było wiadomo, że papież nie dofinansuje projektu Zygmunta III Wazy. W liście z 14 października Barberini tłumaczył, że Stolica Apostolska nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi, gdyż wcześniej przekazała je cesarzowi na prowadzenie wojny w Rzeszy⁸³. Podobnie jak Grzegorz XV, tak i Urban VIII poparł ideę odzyskania Szwecji, jednak prośbę o subsydlum zbył dość mglistą zapowiedzią przekazania 60 tys. florenów, w momencie, gdy będzie posiadał takie fundusze⁸⁴. Ta mało konkretna odpowiedź sprawiła, że w otoczeniu królewskim zrodziło się przekonanie, iż planowaną inwazję na Szwecję będzie można dofinansować dzięki pieniądзом pochodzącym z Rzymu. W efekcie kilka miesięcy później strona polska ponownie zwróciła się do papieża z prośbą o subsydlum. Do tego kroku skłoniła króla decyzja o niesfinansowaniu wyprawy na Szwecję, jaka zapadła na sejmie wiosną 1624 r.⁸⁵, jak również napływające do Polski informacje o zacią-

⁸¹ Dość lapidarnie wspomina o nim H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 35; zob. także: A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 261.

⁸² G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa, 9 IX 1623. ANP. T. XXII/1, nr 141, s. 190; („Myszę, że wspomniany Pan, poza innymi zadaniami wiezie szczególny rozkaz Jego Królewskiej Mości, aby prosić Jego Świętobliwość o pomoc w wojnie przeciwko Szwecji”). Pogląd ten powtórzył nuncjusz w późniejszym liście, zob. Warszawa, 15 IX 1623. Ibidem, nr 144, s. 196.

⁸³ F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym, 14 X 1623. Ibidem, nr 162, s. 217.

⁸⁴ F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym, 3 II 1624. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 174a, f. 14v; zob. także: A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 261.

⁸⁵ Jak wykazał A. SzelaŃkowski, królewski projekt przeniesienia działań wojennych do Szwecji podczas sejmku z 1624 r. poruszono jedynie marginalnie. Ibidem, s. 271–273. Więcej o sejmie z 1624 r. zob. J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*. Opole 1994.

gach czynionych przez Gustawa II Adolfa, które, jak podejrzewano, miały posłużyć do przeprowadzenia ataku na Prusy. Pamiętając mało konkretną, aczkolwiek pozytywną odpowiedź Urbana VIII na prośbę przedstawioną przez Remigiusza Koniecpolskiego, Zygmunt III ponownie zwrócił się do papieżstwa. Tym razem monarcha nie zdecydował się na wysyłanie własnego poselstwa, a całą sprawę postanowił przedstawić papieżowi za pośrednictwem nuncjusza Lancelottiego. Z treści depeszy napisanej 17 maja wynika, że król ponownie zabiegał o kwotę 60 tys. florenów. Prośbę tę nuncjusz argumentował, pisząc:

per le risoluzioni prese nella dieta passata vien ritardata l'impresa di Suetia, trovandosi al presente Gostavo all'ordine con potente esercito non è di minor considerazione il pericolo, che carrono le provincie di Prussia e Livonia [...] Onde prega instantamente Sua Beatudine a restar contenta, che questa somma si impieghi anche nella difesa di dette provincie, non facendo essa alcuna offerenza dall'una e l'altra impresa⁸⁶.

Urban VIII odmówił przyznania subsydiów, argumentując to obawą, że pieniądze nie zostaną wykorzystane na wyprawę do Szwecji, a zmarnotrawione na obronę Prus i Inflant. Ponoć sam Sekretarz Stanu – Francesco Barberini starał się wpłynąć na decyzję papieża w tej sprawie, ale jak donosił „l'ufficio mio é stato senza frutto”⁸⁷.

Przykład z ojca w latach trzydziestych wziął Władysław IV Waza i również on zachęcony faktem, że Stolica Apostolska wykazała gotowość dofinansowania wojny z Turcją, zabiegał o subsydia papieskie na potrzeby ewentualnego konfliktu ze Szwecją. W kontekście wygasającego rozejmu altmarskiego oraz sytuacji w Rzeszy, papieżstwo, podobnie jak i cesarstwo było zainteresowane, a nawet zabiegało o wznowienie wojny ze Szwedami. Tym samym monarcha polski mógł mieć nadzieje, że Urban VIII zgodzi się wspomóc go finansowo. Latem 1635 r. Władysław IV wysłał Domenica Roncalliego⁸⁸ do Rzymu. Jednym z zadań, jakie powierzono agentowi króla było zabieganie o subsydia. Jednakże głównym celem agenta było wspieranie opata Ursiego w staraniach o dyspensę niezbędną do poślubienia Elżbiety von Wittelsbach⁸⁹. Stolica Apostolska była zdecydowa-

⁸⁶ G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa, 17 V 1624. BAV, Bar. Lat. Vol. 6583, f. 167r („poprzez decyzje podjęte na poprzednim sejmie została odroczone wyprawa do Szwecji, odnajdując obecnie Gustawa przygotowanego z potężną armią nie jest złem dostrzegać niebezpieczeństwo, które grozi prowincjom Prus i Inflant [...] Tym samym prosi Jego Świątobliwość o pozostanie spokojnym, gdyż suma ta zostanie przeznaczona także do obrony tych prowincji i nie będzie stanowić żadnej przeszkody w planowanej wyprawie”).

⁸⁷ F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym, 6 VII 1624; ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 174a, f. 25r-v („zabiegi moje pozostały bezowocne”).

⁸⁸ Więcej o Roncallim zob. T. WASILEWSKI: *Roncalli Domenico*. PSB. T. 32, s. 10–12; W. TY-GIELSKI: *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*. Warszawa 2005, s. 202.

⁸⁹ Projekt małżeństwa Władysława IV Wazy z Elżbietą von Wittelsbach jest dobrze znany w literaturze przedmiotu; zob. A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy a Polska za panowania Władysła-*

nie przeciwna królewskiemu projektowi małżeństwa z kalwinką⁹⁰, więc Roncalli został przyjęty dość chłodno. Ostatecznie, mimo zbieżności interesów, Stolica Apostolska nie zdecydowała się dofinansować planowanej wojny ze Szwecją⁹¹. W rezultacie działania prowadzone nad Tybrem przez Ursiego i Roncalliego nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Jak już zostało zasygnalizowane, Władysław IV za pośrednictwem Jerzego Ossolińskiego zabiegał w Rzymie również o fundusze, które chciał wykorzystać na potrzeby wojny smoleńskiej. Jednak z konfliktem tym papieństwo nie wiązało żadnych konkretnych planów politycznych, a wręcz opowiadało się za jak najszybszym jego zakończeniem. Postawa ta wynikała z faktu, że w tym czasie toczyły się walki w Rzeszy i liczone, że Władysław IV, zgodnie ze złożonymi przed elekcją zapowiedziami, wesprze militarnie Habsburgów⁹². Dywagacje Władysława IV na temat możliwości wkroczenia w głąb monarchii Michała Romanowa nie zrobiły na nuncjuszu papieskim większego wrażenia⁹³. Sytuacja zmieniła się wiosną 1634 r., gdy nad Rzeczpospolitą zawisło widmo tureckiej agresji, a Urban VIII uznał, że rysuje się możliwość zunifikowania państw katolickich przeciwko Porcie. Od tego momentu dyplomacja papieska zaczęła sugerować jak najszybsze zakończenie konfliktu polsko-moskiewskiego. Należy uznać, że relacje polsko-moskiewskie cieszyły się zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem papieństwa, niż stosunki państwa polsko-litewskiego ze Szwecją i przede wszystkim z Turcją.

Analizując problem wsparcia finansowego udzielonego przez Stolicę Apostolską Rzeczypospolitej Obojga Narodów w omawianym okresie, należy podkreślić, iż dwukrotnie, przy okazji wojen z Turcją w 1621 i 1634 r. papieństwo zgodziło się przekazać subsydia polskim władcom. W obu przypadkach pieniądze miały być przeznaczone na potrzeby wojny z imperium osmańskim i były to kwoty identyczne – 10 tys. florenów miesięcznie. Subsydium tej wysokości nie pozwoliłoby na sfinansowanie wojny i raczej należy je postrzegać jako swego rodzaju zachętę do wszczęcia działań ofensywnych. W kontekście wcześniejszych deklaracji⁹⁴

wa IV. Kraków 1907, s. 95–103; Z. TRAWICKA: *Projekt kalwińskiego małżeństwa Władysława IV*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, t. 11, s. 93–100; T. WASILEWSKI: *Projekt sojuszu angielsko-polskiego i małżeństwa Władysława IV z Elżbietą siostrzenicą Karola I Stuarta*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1983, t. 46, s. 83–85; J. DZIĘGIELEWSKI: *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986, s. 93–98. Niedawno na ten temat pisał R. SKOWRON: *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*. Kraków 2013, s. 110–149.

⁹⁰ Na temat stanowiska Stolicy Apostolskiej względem planowanego mariażu zob. Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce*. „Roczniki Humanistyczne KUL” 1960, t. 9/4, s. 73–84; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 248–249.

⁹¹ F. Barberini do H. Viscontiego, Rzym, 14 VII 1635. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 48, f. 40v–41r.

⁹² R. LOŁO: *Rzeczpospolita wobec wojny...*, s. 345.

⁹³ H. Visconti do F. Barberiniego, Wilno, 6 VIII 1633. ASV, Segr. Stato, Polonia. Vol. 46, f. 155r–157v.

⁹⁴ Dla przykładu w 1595 r. Enrico Caetani w imieniu papieża oferował 300 tys. zł na potrzeby wojny z Turcją. Zob. A. BARWICKA: *Rzeczpospolita w planach dyplomacji papieskiej...*, s. 306.

kwoty te wydają się jedynie kroplą w morzu potrzeb. W obu przypadkach na uwagę zasługuje dość duża autonomia nuncjuszy – Cosmasa de Torresa i Honoratio Viscontiego w kwestii wypłaty subsydium. Jednocześnie polscy Wazowie zabiegali w Rzymie o pieniądze niezbędne do wszczęcia wojny ze Szwecją. Mimo zapewnień o poparciu tych planów, a nawet starań o wznowienie polsko-szwedzkiego konfliktu, papieżstwo w latach 1621–1635 nie udzieliło Rzeczypospolitej wsparcia finansowego w tej kwestii. Mimo zabiegów podejmowanych przez Jerzego Ossolińskiego w Rzymie, Kuria nie zdecydowała się subsydiować także wojny smoleńskiej. Ta swoista wybiórczość Stolicy Apostolskiej dotycząca finansowania wojen prowadzonych przez polskich Wazów, pozwala dość jednoznacznie określić, który z kierunków polityki zagranicznej Rzeczypospolitej był dla Rzymu priorytetem.

Paweł Duda

**Financial support of the Holy See
for the Polish Vasas' military plans 1621–1635**

S u m m a r y

Between 1621 and 1635, Sigismund III Vasa and Władysław IV Vasa, in seeking finance for the wars waged and those planned, applied to the Holy See for financial aid on many occasions. Papal subsidies were sought at the time of conflicts with Turkey between 1621 and 1634, the Smolensk War, and the intended invasion of Sweden and resuming military action in 1635. The following article presents Polish diplomacy used in this matter. Simultaneously, an analysis is conducted of Pope Gregory XV's and Urban II's attitudes towards the endeavours of the Varsovian court. The article points out which trends in Polish foreign policy were attractive enough for the Roman Curia to be approved for financing by the papacy. For this purpose, the papal correspondence from the period between 1621 and 1635 was thoroughly analyzed. This allowed confirmation of the prevailing historiographic theses, as well as making new assumptions.